

[Andreas Loeaechius?] [tłum.?] Jan Achacy Kmita

**Początki królów rzymskich**

Opracował Jacek Wójcicki

Druk: Kraków, [Mik. Szarfenberger], b. r., k. nlb 4. 4°;  
unikat Bibl. Ossol. XVI. Qu. 2630

***Al Molto Eccellente Gentilhomo di Polonia, Signor Lorenzo Giustimonti,  
Zuppario e Tenutario della Bochnia etc., Patron mio, Giovanni Achacio Cmitha***

*Non l'oro, non le gemme, non chiaro piropo  
E che nel mondo posso trovar caro troppo,  
Non ho tanto tesoro, che volgo inerme  
Estima, che habbia commandare per me.  
Adesso mondo cieco, che virtù non cura,  
Ma Tua dexterità e Tua natura  
Mi piace, però — prego — queste nuove rime  
Degli regi romani e le cose prime  
Piglia con allegrezza de la mia parte  
E me ama, si piace a Te quest'arte.  
Guarda, che la fama se va per varie scale,  
Chi per la poesia se fa immortale.*

**Roma**

- Jako dziś Rzym, pierwiej tam pasza bydłu była,  
Niżli miasteczko nowe Roma posadziła,  
Roma, panna a córka króla laurenckiego,  
Trzysta wonczas od wieku lat było złotego.  
5 Jam najpiérwszym bezprzodkom wtenczas panowała,  
Których Troja po świecie dziwnie rozstrzelała.  
Jam imię miejscu dała od przezwiska mego,  
Gdzie góra Palatyna siadła z wieku swego.  
Nie zarzcie mi, królowie, wszakem ojca miała  
10 Zacnego, gdyż Kartago Dydo zbudowała,  
Semiramis Babilon; od Skoty rzeczona,  
Córki faraonowej, Skocyjej korona.

**I. Romulus**

Nowych wieków Romulus i pośledź panował,  
I znowu Rzym z pierwszego imienia fundował

- Z Remem bratem rodzonym, których wychowała  
Wilczyca, gdy ich Rea matka postradała.
- 5 Postradała w więzieniu, bo ich stryj rodzony  
W Tybrze kazał utopić, sobie dla korony.  
Nie wstyd mię wychowania, chociaż nie boskiego,  
A tom przecie miał ojca boga walecznego.  
Nie sroma się Abides zwierdom wymiatany
- 10 Ani Cyrus mlekiem złej psice wychowany,  
Bo Hiszpanom, ów Persom naprzód panowali,  
Nie przą się też Rzymianie, że z Marsa powstali.

### Remus

- Nie oddał się syn ojca, pokazał to snadnie,  
Bo też i jabłko drzewa niedaleko padnie.  
Zebrał z pola pasterze mszcząc się wyrzucenia,  
Zabił Amulijego broniąc podsiędzenia.
- 5 Zatem z Romulem o rząd począł się targować,  
Który by miał z nich jeden wszystkim rozkazować,  
Bowień byli bliźnięta, a każdy dostały  
Pragnął imieniu swemu tykonomiej chwały.  
Puścili się na wrózkę: dwanaście jednemu
- 10 Sępów padło, nazajutrz sześć tylko drugiemu.  
Więszą liczbą zwyciężon Remus znamienity;  
W bruździe zabit, iż zgwałcił uchwał pospolity.

### Interregnum pierwsze

- Czyniąc Romul ofiary, spadł nań piorun srogi,  
Mgłą okryty i wzięt jest między rzymskie bogi.  
Postanowił był tysiąc ludu żołnierskiego,  
A dla rady sto człeka obrał statecznego,
- 5 Ale siła swobody ujął mężom wolnym,  
Jako jedno prędko moc dał ludziom swowolnym.  
Po nim półtora lata ci starzy rządzili,  
A senatorzy wonczas za pługi chodzili.  
Stąd szerzej miasto rzymskie wzięło sławę swoje
- 10 I nieszczęsną bez króla wymyśliło zbroję.  
To pierwsze interregnum, gdy już państwo jego  
Granice do kamienia miało piętnastego.

## II. Numa Pompilius

- Od ubogich Kuretów na królestwo wzięty,  
O, jako w one czasy mógł być człowiek święty,  
Kiedy ludzie nie znali ni wiary, ni cnoty,  
Bo już był minął dobrze on wiek stary złoty?
- 5 Ten harcerze one zniósł, co Romulus chował,  
Bo poddanych życzliwość lepszą straż szacował.  
Praw wiele dał, dwanaście miesięcy w rok wprawił  
I porządki nadobnie pobożne ustawił.  
Ten był świecą i cnoty, i sprawiedliwości —
- 10 Bierzcie przykład, co macie ludzi w poddaności,  
I dziwujcie się wielkiej pobożności jego;  
Zwykł wzbudzać i w pogaństwie Bóg męża dobrego.

## III. Tullus Hostilius

- Po onym próżnowaniu i długim pokoju  
Ten obudził rzymski lud potężnie do boju.  
Już byli zapomnieli bitunków wesołych,  
Ani znali głośnych trąb, ani mieczów gołych.
- 5 Ujechał na Albaniech i Wejentach granic,  
Fidenaty waleczne miał je prawie za nic.  
Ten Celiją do rzymskiej przypuścił osady,  
Zaczym i miastu większej przyczynił posady.  
Natenczas o Sybilli Samiej śpiewano
- 10 I miasto Bizancjum w Tracyjej sadzono.  
A gdy chciał kształtem Numy błagać swoje bogi,  
Ze wszystkim domem piorun spalił go trorogi.

## IV. Ancus Martius

- Ten zaś był pobożnego Numy wnuk rodzony,  
Od ramienia krzywego Ankus tak rzeczony,  
A jako Pompilijus sływał pobożnością,  
Tak ten rządem, i statkiem, i sprawiedliwością.
- 5 On murem miasto obwiodł, on prawa uczynił,  
Więc Awentynę i Janikułę przyczynił,  
Kościół Pokoja bogu dwuczołemu z miedzi  
Stawił, który tak miał trwać, aż panna porodzi.  
Działa, kaźni wymyślił, most na Tybrze sprawił

- 10 I żupy naprzód solne Rzymianom naprawił.  
To tylko zeszło; śmierci iż nagle skosztował,  
Nie dokazał, jakim się królem obiecował.

### V. Tarquinius Priscus

- Gdy do Rzymu przyjeżdżał, był dziw jeden nowy,  
Bowiem mu czapkę orzeł porwał z jego głowy;  
A Tanakwil wieszczycza jego żona była,  
Ta mu przyszłe królestwo niedługo wróżyła.
- 5 Ten naprzód za pieniądze dostał sobie cnoty,  
Choć cię jeszcze nie czytał, Horacyju złoty.  
Opiekunem był dzieci Marcjowych, i swémi  
Uprzedził je do miejsca zdradami chytrymi,  
A ci tedy pasterze nań-li naprawili,
- 10 Sami-li, mała różność, kiedy go zabili.  
Kogo tedy na zdrowy smysł i rozum staje,  
Sprawiedliwym, dostatnim niech opiekę daje.

### VI. Servius Tullus

- Serwijus, ten z służebnej białejgłowej miany,  
W domu Tarkwinijowym będąc wychowany,  
Po śmierci pana swego Tanakwil żądała,  
Aby królem i panem na miejscu go miała.
- 5 Trzy góry w miasto wpędził i tak się postawił,  
Ze sławę i Rzymianom, i sobie zostawił,  
Ale z ostatnich stopniów na koniec zrzucony  
I od zięcia swojego wiecznym snem uśpiony,  
A córka, mężowi się aby podobała,
- 10 Przez ojca zabitego wozem jeździć śmiała.  
O dzieci nieślachetne, na coż się przydadacie?  
Tak nam starania, tak nam prace oddawacie!

### VII. Tarkwini Pyszny

- Poślednie Tarkwinijus Rzymianom królował  
Niesprawiedliwy, tylko iż w męstwie przodkował,  
I kwoli obyczajom przezwisko mu dano,  
Iż był nieludzki, przeto Pysznym go nazwano.

- 5 Temu była Sybilla troje ksiąg sprzedała,  
A ostatnie prze zły targ spalić je wołała.  
Ale iże swowolnie dzieci wychowane,  
Przykładem tego było zawsze szczęście szklane,  
Bo gdy jego syn zgwałcił Lukrecyją onę,  
10 Zatem i ociec stracił sławę i koronę.  
Nie chcieli więcej królów Rzymianie mieć, ani  
Aby bez pomsty miała zginąć zacna pani.